„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" 49,1 (2016), s. 41-57

DOROTA KORNAS-BIELA
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Nauk Społecznych

ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II WIZJA RODZINY

SAINT JOHN PAUL II'S VISION OF THE FAMILY

Abstract

Artykuł syntetycznie ukazuje wielorakie zaangażowanie Jana Pawła II na rzecz rodziny. W pierwszej części przedstawia egzystencjalne korzenie zainteresowania sprawami rodziny Papieża z Polski oraz jego duszpasterską działalność. W dalszych częściach artykuł prezentuje główne nurty papieskiego nauczania na temat rodziny, które ukazuje ją jako wspólnotę życia i miłości, zbudowaną na nierozerwalnym małżeństwie, jako wspólnotę, której poszczególni członkowie powołani są do świętości i tę świętość, właśnie dzięki życiu rodzinnemu, mogą osiągnąć.

The article synthetically presents multiple involvement of John Paul II in favour of the family. The first part of the article presents existential roots of the Pope's concern for the family and his pastoral activity. In the further parts the article discusses the most important topics in the papal teaching about the family. The Pope describes the family as a community of life and love, built on the indissoluble marriage, as a community whose particular members are called to sanctity and this sanctity can be achieved especially thanks to the family life.

Temat „rodzina w nauczaniu Jana Pawła II" jest jednym z zagadnień najczęściej podejmowanych przez tych teologów, którzy zajmują się dziedzictwem tego wielkiego papieża. Nauczanie o nauczaniu Jana Pawła II w kwestii rodziny ma swoją bogatą literaturę przedmiotu[1]. Nie jest moim zadaniem dokonanie w tej publikacji naukowego, a zwłaszcza teologicznego podsumowania dorobku nauczania samego papieża, który o małżeństwie i rodzinie mówił przy każdej nadarzającej się okazji (również wtedy, gdy mówił do polityków, prawników, dziennikarzy, służby zdrowia), ani też podsumowania licznych opracowań dotyczących wkładu Jana Pawła II w wizję rodziny. Ramy artykułu ograniczają całościowe spojrzenie na zadany temat tak, aby nie pominąć ważnych kwestii. Dlatego podjętych zostanie tylko kilka wątków.

[1] Np. A. Sorkowicz, *Polska rodzina i wychowanie w świetle nauczania Jana Pawła II*, Katowice 2014.

„Trzeba pomnieć, skąd się wyszło"

Pochylając się nad świętego Jana Pawła II wizją rodziny, należy na początku podkreślić, że człowiek nie bierze się znikąd. Nie jest pyłkiem pustynnym, który nie ma korzeni. Przeciwnie, wywodzi się z rodziny, ma swoją rodzinną genealogię, rodzina (lub jej brak) ma ogromny wpływ na to, kim człowiek się staje, kim jest. Każdy człowiek może być porównany do małego listka, który miotany nawet silnym wiatrem ostoi się, jeśli będzie trzymał się mocno gałązki, która wyrasta z gałęzi, konarów, one z pnia, a on z korzeni. Bez tych korzeni nie mogłaby istnieć korona drzewa, a na niej mały listeczek.

Rodzina generacyjna oraz spotkani na drodze życiowej ludzie, wydarzenia, jakie stają się naszym udziałem, przyczyniają się do tego, kim jesteśmy i jaką przyjmujemy wizję rzeczywistości, postawę wobec życia, cele do realizacji. Dlatego aby zrozumieć przesłanie Jana Pawła II na temat rodziny, nie wystarczy odwołać się do Pisma Świętego i nauczania Kościoła przez wieki, którym – co jest zrozumiałe – był wierny, ale też trzeba odnieść się do historii jego życia, która uczyniła go wrażliwym na kwestie rodziny i ochrony życia.

Dla zilustrowania powyższego stwierdzenia można przytoczyć krótki fragment z wiersza C.K. Norwida, poety, z którym łączyła Karola Wojtyłę już od lat młodzieńczych „bliska duchowa zażyłość", którego myśli, jak sam mówił: podtrzymywały nadzieję, pomagały „trwać przy zadanej prawdzie i godnie żyć", z których „emanuje światło, pozwalające wejść głębiej w prawdę naszego bycia człowiekiem"[2]. Te słowa Norwida to: „Lecz aby drogę mierzyć przyszłą / Trzeba-ć koniecznie pomnieć / Skąd się wyszło". Oczywiście każdy z nas może mieć swój „Damaszek", ale zwykle to, „skąd się wyszło", wpływa na naszą tożsamość, na naszą drogę życia, na to, co jest dla nas cenne i za co warto życie dać.

Biografia K. Wojtyły miała niewątpliwie wpływ na jego wizję rodziny. Pochodził z rodziny pełnej, wojskowej, o żelaznych zasadach moralnych, bardzo religijnej i patriotycznej (w domu pełno książek, obrazów o treści religijnej oraz rodzinnych fotografii, wśród których honorowe miejsce zajmowało zdjęcie ojca w mundurze legionisty). Z okna domu rodzinnego widok na ścianę kościoła z zegarem słonecznym i wyrytym łacińskim napisem: „Tempus fugit, aeternitas manet" („Czas ucieka, wieczność czeka") przypominał o przemijalności czasu i znaczeniu na wieczność tego, jak jest on przeżyty. Następne silne i trudne doświadczenia to wczesna utrata matki (matka umiera na miesiąc przed jego I komunią św., nie miał jeszcze 9 lat), postać ojca – samotnego rodzica wychowującego syna, który podjął rolę wychowawczą wobec niego (spędzał z synem wiele czasu, bawił się z nim i jego kolegami, chodził na spacery i zabierał na wycieczki w góry, stał się najlepszym i najwierniejszym przyjacielem syna), ojca klęczącego i modlącego się nawet w nocy. Bezwiednie swoją postawą życiową stworzył on synowi „domowe

[2] Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji 180. rocznicy urodzin Cypriana Norwida podczas audiencji dla Polaków* (Watykan, 02.07.2001), „L'Osservatore Romano", wydanie polskie [dalej: OssRomPol] 22,9 (2001), s. 55.

seminarium". Jako 12-letni chłopak stracił jedynego brata, z którym był bardzo związany, 9 lat później ojca. W wieku 21 lat pozostał sam, bez bliskiej rodziny. Skromny dom, panująca w nim atmosfera miłości i poddania się woli Bożej, doświadczenie odchodzenia kolejnych bliskich osób niewątpliwie wpłynęły na fakt, iż młody Karol cenił to, co kolejno tracił – rodzinę jako wspólnotę kochających się osób. Wczesna utrata bliskich uzmysłowiła mu wartość życia rodzinnego, jego niezbywalność i znaczenie w życiu człowieka, a jednocześnie kruchość istnienia, dlatego trzeba chronić rodzinę przed rozpadem, utratą więzi, śmiercią duchową.

Na wizję rodziny Jana Pawła II miała również niewątpliwie wpływ wysoka pozycja rodziny w tradycji polskiej, wartość życia rodzinnego w naszej kulturze, w historii przetrwania narodu, której był znawcą i miłośnikiem. Wychowywał się w społeczeństwie, w którym dominującymi wartościami były między innymi rodzinność i głębokie poczucie wspólnotowości, żywotna więź pokoleń i silne poczucie pokrewieństwa, wysoka wartość dziecka i wysoka pozycja kobiety jako żony i matki, gościnność, poczucie służby społecznej i religijność[3].

Ponadto wizję rodziny przyszłego papieża kształtował częsty kontakt z małżeństwami i rodzinami w czasie pracy duszpasterskiej w Kościele krakowskim (np. z rodziną Wandy i Andrzeja Półtawskich, Danuty i Jerzego Ciesielskich oraz wielu par skupionych wokół tzw. „Środowiska" i „Wujka"), jak też dyskusje z młodymi na temat miłości, małżeństwa i rodziny w społeczności akademickiej KUL, nauczanie kardynała prymasa S. Wyszyńskiego o małżeństwie i rodzinie oraz udział w pracach II Soboru Watykańskiego.

Już w 1958 roku jako profesor KUL opublikował w książce wydanej przez TN KUL artykuł na temat sakramentu małżeństwa[4], w którym uwydatnił jego trzy aspekty (aspekt osobisty, społeczny i rodzicielski), rolę duszpasterza młodych małżeństw i rodzin oraz pomocy rodzinom w trudnościach. W 1960 roku opublikował pod pseudonimem Andrzej Jawień dramat *Przed sklepem jubilera*, będący medytacją nad fenomenem miłości, jej twórczej mocy oraz istoty małżeństwa. W tym samym roku wydał w KUL studium teologiczno-filozoficzne *Miłość i odpowiedzialność*, w którym starał się zbudować spójny i pozytywny (w oparciu o Objawienie, osiągnięcia nauk humanistycznych) system myślowy na temat istoty oraz odpowiedzialności miłości, małżeństwa i rodziny. Potem publikował kolejne artykuły o interesującej nas tematyce: *O znaczeniu miłości oblubieńczej*[5], *Rozważania pastoralne o rodzinie*[6], *Rodzina jako „communio personarum"* i *Rodzicielstwo a „communio personarum*"[7].

---

[3] L. Dyczewski, *Kultura w całościowym planie rozwoju*, Warszawa 2011, s. 85-116.

[4] K. Wojtyła, *Propedeutyka sakramentu małżeństwa*, w: *Rola kobiety w Kościele*, red. J. Szymański, Lublin 1958, s. 87-92.

[5] Tenże, *O znaczeniu miłości oblubieńczej. (Na marginesie dyskusji*), „Roczniki Filozoficzne KUL" 22,2 (1974), s. 162-174.

[6] Tenże, *Rozważania pastoralne o rodzinie*. „Roczniki Nauk Społecznych KUL" 3 (1975), s. 59-76.

[7] Tenże, *Rodzina jako „communio personarum"*, „Ateneum Kapłańskie" 83,66 (1974), s. 347-361; tenże, *Rodzicielstwo a „communio personarum"*, „Ateneum Kapłańskie" 84,67 (1975), s. 17-31.

Jako kapłan diecezji krakowskiej wykazywał duże zainteresowanie problematyką rodziny (uwidocznione w sposobie prowadzenia duszpasterstwa akademickiego w parafii św. Floriana w Krakowie), a jako biskup od początku lat sześćdziesiątych rozwijał duszpasterstwo rodzin, organizował konferencje dekanalne i regionalne poświęcone problematyce rodziny, sprzyjał powstawaniu w całej archidiecezji poradni życia małżeńskiego i rodzinnego. Powołał też w 1968 roku specjalny Wydział Duszpasterstwa Rodzin, a w 1969 roku Instytut Teologii Rodziny (obecnie Instytut Nauk o Rodzinie przy Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie). Z jego inicjatywy utworzono pierwszy w Polsce Dom Samotnej Matki. W 1972 roku powołał Synod Diecezjalny poświęcony rodzinie, którego owocem były dokumenty: *Przekaz i rozwój wiary w rodzinie* oraz *Małżeństwo chrześcijańskie* (1972–1979). Konfrontując się z zagrożeniem życia rodzinnego, jakim była aborcja, zapoczątkował opiekę duszpasterską nad służbą medyczną i w 1975 roku zorganizował I Ogólnopolską Sesję Lekarzy i Teologów na temat różnych aspektów przerywania ciąży, a w maju 1975 roku wydał odezwę do wiernych w obronie życia nienarodzonych. Jako hierarcha Kościoła był zaangażowany w tworzenie dwóch instrukcji Episkopatu Polski dotyczących przygotowania wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin (1969) oraz przygotowania do życia rodzinnego i obrzędu sakramentu małżeństwa (1975).

Ten krótki przegląd inicjatyw podjętych przez księdza Karola Wojtyłę, profesora, a potem pasterza diecezji i archidiecezji wskazuje wyraźnie, że jego oddanie sprawom rodziny na stolicy Piotrowej było kontynuacją wcześniejszych doświadczeń i zaangażowania w tym zakresie[8].

W tym już papieskim zaangażowaniu warto podkreślić powołanie w 1980 roku Synodu Biskupów poświęconego „zadaniom chrześcijańskiej rodziny we współczesnym świecie", którego efektem było ogłoszenie adhortacji *Familiaris consortio* oraz przez Stolicę Apostolską *Karty Praw Rodziny*. W 1981 roku powołał Papieską Radę ds. Rodziny (*łac. Pontificium Consilium pro Familia*)[9], która opublikowała szereg ważnych dokumentów dotyczących rodziny[10] i od 1994 roku organizuje co trzy lata w różnych krajach Światowe Spotkania Rodzin (2015 r. w Filadelfii). Rok 1994 został ogłoszony Rokiem Rodziny. Wtedy też została powołana Papieska Akademia Życia (1994).

Nauczanie papieskie objęło ogromną liczbę tekstów (orędzi, przemówień, homilii, katechez), do najważniejszych należą: posynodalna adhortacja *Familiaris*

[8] Por. http://wns.upjp2.edu.pl/index.php/tekstowa/1072/ [dostęp: 23.04.2015].

[9] Dykasteria ta powstała z Komitetu ds. Rodziny utworzonego przez Pawła VI w 1973 r.

[10] *Al servizio della vita* (1992); *Dalla disperazione alla speranza* (1992); *Famiglia e tossicodipendenza* (1992); *La Chiesa e l'anno internazionale della Famiglia* (1993); *Prawa rodziny na progu trzeciego tysiąclecia* (1993); *Etyczny i pastoralny wymiar przemian demograficznych* (1994); *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie* (1995); *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (1996); *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych, dotyczących życia małżeńskiego* (1997); *Famiglia e diritti umani* (1999); *Famiglia, matrimonio e „unione di fatto"* (2000) oraz *Rodzina a ludzka prokreacja* (2006).

consortio (22.11.1981); 130 katechez głoszonych w ramach środowych audiencji ogólnych na przestrzeni pięciu lat (1979–1984), tworzące kompendium wiedzy o „teologii ciała", opublikowanych w dziele *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*[11]; List do rodzin *Gratissimam sane* (02.02.1994); ogłoszenie encykliki o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego *Evangelium vitae* (25.03.1995).

Ponadto w czasie pontyfikatu Jana Pawła II Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego opracowała *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości* (1983), a Kongregacja Nauki Wiary wydała instrukcję o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae* (1987) oraz instrukcję dotyczącą niektórych problemów bioetycznych *Dignitas personae* (2008).

Rodzina w nauczaniu Kościoła katolickiego

Omawiając nauczanie Jana Pawła II na temat rodziny, trzeba jasno podkreślić, że było ono kontynuacją dotychczasowego nauczania Kościoła. Wizja ta opiera się na Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu (nauczanie Chrystusa, listy apostolskie), nauczaniu Ojców Kościoła, Soboru Watykańskiego II oraz uprzednich papieży, zwłaszcza Pawła VI (*Humanae vitae*). Z tych korzeni wywodzi się katolicki model małżeństwa i rodziny, który przyjmuje, że rodzina opiera się na sakramentalnym małżeństwie jako dobrowolnie zawartym, monogamicznym, nierozerwalnym, dozgonnym, wiernym i wyłącznym związku mężczyzny i kobiety. Jest ona instytucją naturalną, pierwotną wspólnotą ludzką, której wyłącznie jest powierzona misja przekazywania życia, której rola w rozwoju człowieka jest niezastąpiona, która posiada swoje własne niezbywalne prawa (na przykład prawo do wychowania dzieci), a jej członkowie są równi w godności.

Jako wspólnota życia i miłości jest otwarta na tworzenie bliskich więzi międzyludzkich oraz na płodność. Jest miejscem spotkania różnych pokoleń, które pomagają sobie wzajemnie w osiąganiu pełniejszej mądrości życiowej. Przekazuje wartości kulturowe, społeczne, moralne, duchowe i religijne, przyczyniając się do rozwoju człowieka i społeczeństw[12]. Zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II: „Jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społeczeństwom"[13]. Znajduje się „u podstaw wszystkich ludzkich wspólnot, wszystkich społeczności i społeczeństw"[14]. Rodzina oparta na małżeństwie jest dziedzictwem ludzkości i fundamentalną instytucją społeczną, której nic nie może zastąpić. Jest nie tylko „pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa" (FC 42), ale przede wszystkim „sanktuarium domowym Kościoła", „Kościołem domowym"[15].

---

[11] Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, http://www.centrumjp2.pl/wikijp2/index.php?title=Mężczyzną_i_niewiastą_stworzył_ich [dostęp: 26.04.2015].

[12] *Karta Praw Rodziny* (1983).

[13] Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (1965), nr 3.

[14] Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie* (Kielce, 3.06.1991), nr 2, OssRomPOl, nr spec. (1991), s. 37.

[15] Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (1964), nr 11.

Rodzina musi mieć świadomość swojej niezastąpionej roli i miejsca, jakie zajmuje na wszystkich etapach życia człowieka, swoich praw i obowiązków, np. prawa rodziców jako pierwszych i głównych upoważnionych do wychowania potomstwa zgodnie z własnymi przekonaniami[16], prawa do swobodnego organizowania życia religijnego w ognisku domowym, uczestniczenia w kulcie, wyboru programów nauczania w kwestiach związanych z wiarą, np. wychowania seksualnego, prawa do pomocy państwa, aby żyć i rozwijać się jako rodzina.

Rodzina ma też obowiązki, np. bezwzględnej troski i szacunku wobec życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Te prawa i obowiązki rodziny wyznaczają jej godność, która wywodzi się z godności stanowiących ją osób, które nie są autonomiczne absolutnie („obok innych", „przeciw innym"), ale z natury swego istnienia autonomiczne „zawsze z innymi", gdyż natura ludzka jest społeczna, wspólnotowa. O godności rodziny świadczą zadania rodzicielskie podjęte wobec daru nowego życia, wobec szerszego społeczeństwa (rodzina jako szkoła życia społecznego) oraz wobec Boga w zakresie kształtowania osoby ludzkiej, jej duchowości i religijności.

Rodzina musi być uznana jako podmiot prawny, a tym samym jej uprawnienia powinny być przestrzegane przez państwo. Rodzina winna otrzymywać wsparcie ze strony władz publicznych i państwa, aby mogła utrzymać swoją integralność i trwałość, wychować młode pokolenie i troszczyć się o ludzi chorych i starych. Troska państwa nie powinna być skierowana jedynie na pomoc socjalną najuboższym, ale na stworzenie takich warunków życia rodzin, aby każda rodzina mogła rozwijać się na miarę misji, jaką ma do spełnienia wobec swoich członków[17]. Odpowiedzialna służba społeczna to taka, która wychodzi naprzeciw naturze, misji i posłannictwu rodziny w społeczeństwie i w świecie, dlatego zapewnia realizację takich jej praw, jak prawo do dachu nad głową, do pracy i godziwego wynagrodzenia za nią, do „warunków bytowych, które by im gwarantowały odpowiadający ich godności poziom życia i właściwy rozwój"[18].

Kościół otwarcie i z mocą broni praw rodziny przed niedopuszczalnymi uzurpacjami ze strony społeczeństwa i instytucji państwowych, które jej mogą zagrażać[19]. Stoi wiernie po stronie rodziny i jej prawdziwego dobra, „nawet gdy czasem u niej samej nie znajduje należytego zrozumienia". Głosi niestrudzenie objawioną naukę dotyczącą małżeństwa i rodziny, zło zagrażające rodzinie nazywa złem, grzech – grzechem, wynaturzenie – wynaturzeniem. Przypomina o obowiązkach i prawach rodziny oraz obowiązkach społeczeństwa i państwa wobec rodziny, która

[16] „Bezpośrednimi wychowawcami w stosunku do swoich dzieci pozostają zawsze na pierwszym miejscu rodzice. Rodzice mają też w tej dziedzinie *pierwsze i podstawowe uprawnienia*. Są wychowawcami, ponieważ są rodzicami" – Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* (1994), nr 16.

[17] A. Dzięga, *Karta Praw Rodziny – aktualność przesłania*, http://www.pedkat.pl/index.php/309-karta-praw-rodziny-aktualnosc-przeslania [dostęp: 25.04.2015].

[18] Zob. Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej dla rodzin* (Szczecin, 11.06.1987), nr 10, w tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 9, Kraków 2008, s. 359.

[19] Tenże, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (1981) [dalej: FC], nr 46.

musi być traktowana jako dobro wspólne ludzkości, wielkie dobro o najwyższej wartości, konieczne dla życia, rozwoju i przyszłości narodów[20]. Stara się też rozwijać potrzebne struktury duszpasterstwa, których celem jest niesienie moralnej i duchowej pomocy rodzinie[21]. Nauczanie Kościoła dotyczące szacunku do życia oraz małżeństwa i rodziny prezentuje program odrodzenia moralnego społeczeństw[22].

Taki model rodziny oraz jej miejsca w społeczeństwie rozwijał w swym nauczaniu Jan Paweł II i taki znalazł się w *Karcie Praw Rodziny.* Rodzina była jednym z tematów, które najczęściej przewijały się w wypowiedziach Ojca Świętego. Ją – jako „głęboką wspólnotę życia i miłości" – umieścił w centrum swojej posługi Kościołowi i uczynił ją jednym z priorytetów swej duszpasterskiej troski. Stąd Jan Paweł II zwany był papieżem rodziny i odpowiedzialnego rodzicielstwa, papieżem życia i praw człowieka, a po śmierci stał się patronem rodzin.

Realia współczesnego świata

Podejmując temat rodziny, Jan Paweł II był realistą. Dostrzegał z wielką wyrazistością współczesne zagrożenia dla życia małżeńsko-rodzinnego, jak np. nieludzkie warunki życia i pracy, bieda, niechęć do posiadania dzieci, antykoncepcja, aborcja, eksperymenty u początku życia ludzkiego, zdrady, rozwody, przemoc, normalizacja patologii życia seksualnego, zniewolenia. Współczesna cywilizacja bez Boga dąży do tego, aby zniszczyć rodzinę, a więc tę wspólnotę, w której człowiek się poczyna, rozwija i gdzie znajduje swoje największe spełnienie. Taka cywilizacja chroni zagrożoną faunę i florę, a nie broni człowieka przed nim samym, nie dba o ochronę jego własnego gniazda, własnej kołyski, jego rodzinnego domu. Rodzina zagrożona od zewnątrz, jak i od wewnątrz staje się coraz bardziej rozchwiana, rozbita, co skutkuje niepowetowanymi szkodami dla całych narodów i społeczeństw, gdyż ona jest u korzeni wszystkich wspólnot[23].

Dlatego kończący się wiek XX został nazwany przez Ojca Świętego Jana Pawła II wiekiem kainowym, wiekiem cywilizacji śmierci, kultury śmierci, wiekiem straszliwego niszczenia życia ludzkiego, małżeństwa i rodziny. W wielu wypowiedziach przestrzegał przed kulturą śmierci, która w życiu rodzinnym wiąże się ze stosowaniem antykoncepcji, sterylizacji, środków wczesnoporonnych, aborcji, eksperymentów z użyciem komórek rozrodczych lub istoty ludzkiej w początkowej fazie życia, eutanazją, odrzuceniem osób chorych, niepełnosprawnych i niedołężnych oraz różnego typu przemocy.

Przyczynę rozpowszechniania się cywilizacji śmierci Jan Paweł II upatrywał wieloaspektowo. Między innymi podkreślał błędne, indywidualistyczne pojmowanie wolności (jako możliwości robienia wszystkiego, na co ma się ochotę), która

---

[20] Tenże, *Przemówienie do uczestników IV Światowego Spotkania Rodzin w Manili* (26.01.2003).

[21] Tenże, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej dla rodzin*, nr 5, s. 356n.

[22] Tenże, *Przemówienie do liderów światowej Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego* (21.02.2000), OssRomPol 22,4 (2000), s. 42.

[23] Zob. tenże, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej dla rodzin*, nr 5, s. 357.

staje się samowolą[24], a także sekularyzację, tracenie wrażliwości na Boga oraz człowieka, a tym samym na godność i wartość życia ludzkiego[25]. Ogromne zagrożenie widział papież właśnie w tym, że człowiek współczesny, a nawet wierzący, żyje tak, „jak gdyby Bóg nie istniał, albo zadowala się mglistą religijnością", traci transcendentny sens ludzkiej egzystencji, ulega zeświecczeniu, horyzontalnej perspektywie życia i relatywizmowi moralnemu, gubi się na polu etyki, podważa tak fundamentalne wartości, jak szacunek dla życia i rodziny.

Prezentowane w mediach wzorce życia i szczęścia, modele kobiecości i męskości oraz partnerskich układów, idee przeludnienia, przedstawianie rodziny jako przeżytku, miejsca doświadczania opresji i przemocy, terenu walki płci i permanentnego konfliktu interesów – są wyrazem tego, o Jan Paweł II nazwał w *Evangelium vitae* „spiskiem przeciwko ludzkości", gdyż taki obraz rodziny stwarza w młodym pokoleniu poczucie, że nie sposób utworzyć szczęśliwą rodzinę, zwłaszcza gdy wspomnienia z własnych rodzin macierzystych nie są pozytywne. W związku z tym młody człowiek stawia sobie pytanie: czy warto zakładać rodzinę? Czy nie lepiej założyć gospodarstwo domowe w niezobowiązującym układzie partnerskim? Czy można przeżyć ze sobą całe życie, zachowując wierność i uczciwość wobec wybranej osoby, skoro wokół, jak się wydaje, prawie nikomu to się nie udało?

Na ten pesymistyczny, wręcz druzgocący obraz przełomu wieków Jan Paweł II miał odpowiedź. Była to odpowiedź chrześcijanina, a więc pozytywna, optymistyczna, pokazująca, jak „przekroczyć próg nadziei" i innych do niej przekonać, ale też wizja świętego chrześcijanina, a więc wizja święta. Inaczej mówiąc, Jan Paweł II jako święty miał świętą wizji rodziny – tzn. wizję rodziny zgodnej z pierwotnym zamysłem Boga względem niej oraz wizję rodziny jako wspólnoty świętej, to znaczy doskonale spełniającej wolę Bożą.

Święta wizja rodziny

Jan Paweł II ukazywał świętą wizję rodziny przez to, co nazwał „powrotem do początku", do genealogii człowieka, do Księgi Rodzaju[26]. Kiedy wracamy do początku ukazanego w tej księdze, widzimy świat jako stworzony z miłości do człowieka i dla człowieka, jako dobry, a człowieka jako bardzo dobre dzieło Boże. Widzimy mężczyznę i niewiastę, a więc osoby równe sobie w godności, chociaż różne. Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i niewiastę na swój obraz i podobieństwo, a więc nie pojedyncza osoba, ale komunia osób – kobiety i mężczyzny, jest najgłębszym odbiciem teologicznej intuicji o Trójcy Świętej jako komunii Osób Boskich, które w pełni otwierają się na siebie i w pełni ofiarują się sobie

[24] Tenże, Encyklika *Evangelium vitae* (1995), nr 19.

[25] Tamże, nr 21.

[26] D. Kornas-Biela, *Poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu. Rodzina szansą III tysiąclecia*, w: *Polska rodzina na progu Trzeciego Tysiąclecia*, red. R. Ryszka, Lublin 2000, s. 47-60.

nawzajem[27]. Związek osób odrębnych płci, złączonych trwałym przymierzem miłości, jest wspólnotą osób na wzór Trójcy Świętej – „żywym odbiciem w dziejach ludzkości wiecznej wspólnoty miłości Trzech Osób Trójcy Przenajświętszej”[28], a ich pełna oddania miłość, wyrażająca się w aktach seksualnych, jest obrazem wewnętrznego życia Boga. Funkcjonowanie wspólnoty małżeńsko-rodzinnej ma za zadanie odzwierciedlać relacje trynitarne – jedności, komunii, wzajemnego oddania, miłości.

Człowiek stworzony na obraz Boga, który jest Życiem i Miłością, został obdarzony różną płcią, co umożliwia zjednoczenie w spotkaniu małżeńskim, oraz zdolnością przekazywania życia. Kobieta i mężczyzna zostali powołani, aby na podobieństwo Boga dawać życie we wspólnocie miłości, by razem z Nim tworzyć nowe życie. To On ich płciowość i płodność uczynił miejscem przymierza z Sobą. A więc kobieta i mężczyzna, łącząc się ze sobą w jednym ciele, stanowią odbicie Boga, który jest Miłością. I to „im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną»” (Rdz 1,28). Stąd dziecko, przeobrażając małżeństwo w rodzinę, jest znakiem błogosławieństwa Boga. To On daje rodzicom dziecko, a oni ten dar mogą jedynie przyjąć i podtrzymać. Skoro rodzina nie jest wymysłem człowieka, ale stwórczym zamysłem samego Boga, możemy powiedzieć – człowieku, nie lękaj się! – rodzina ma pochodzenie wprost z nieba, jest wspólnotą świętą z woli Najświętszego.

Święta wizja rodziny wywodzi się również z odwołania się do faktu przymierza Boga z rodziną po ocaleniu z potopu. Niegodziwość ludzka spowodowała karę potopu, podobnie jak obecny przełom wieków, pełen grzechów indywidualnych i społecznych, prowadzi ludzkość na skraj samozagłady i zesłania kary przez Boga. Jednak fragment Biblii o potopie rodzi nadzieję, gdyż widzimy, że przez ocalenie jednej rodziny Bóg ocalił ludzkość. Zawarł z nią przymierze, czego znakiem był łuk tęczy na niebie. Przez znak łuku położonego na obłokach Bóg ocalił świat od zagłady, ocalił człowieka od siebie samego i od Swojego gniewu. Tęcza przypieczętowała Jego słowa powiedziane do rodziny Noego: „Bądźcie płodni i mnóżcie się, abyście zaludnili ziemię”, a wszystko, co się porusza i żyje, zostało „oddane wam we władanie” (Rdz 9,1-2). Z potopu obecnej cywilizacji śmierci, z tego wieku kainowego my również możemy uratować siebie oraz pierwotne wspólnoty, jakimi są małżeństwo i rodzina, zwracając się do Pana dziejów z prośbą o roztoczenie nad nami, podobnie jak nad arką – „łuku tęczy” jako znaku błogosławieństwa.

Kolejnym wsparciem dla świętej wizji rodziny jest fakt przekazania Mojżeszowi przez samego Boga Dekalogu na górze Synaj (Horeb)[29], w którym po pierwszych przykazaniach odnoszących się do Boga Bóg zabezpieczył wzajemną

[27] http://www.centrumjp2.pl/wikijp2/index.php?title=Mężczyzną_i_niewiastą_stworzył_ich [dostęp: 26.04.2015].

[28] Jan Paweł II, *Homilia podczas nabożeństwa ekumenicznego w Columbii* (Płd. Karolina, 11.09.1987), OssRomPol 8,9-10 (1987), s. 27.

[29] Por. tenże, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie*, nr 2, s. 37.

miłość i troskę w rodzinie oraz szacunek wobec rodziców obietnicą długiego życia i błogosławieństwa (por. Wj 24,4; 24,12; 32,16; 34,1). Dzieci zobowiązane zostają do szacunku wobec rodziców, rodzice do takiego życia, aby byli godni czci[30]. Jednak „Wszystkie przykazania Jego są trwałe, ustalone na wieki, na zawsze..." (Ps 111,7-8) – jeszcze przed Mojżeszem istniało Prawo Boże, które znali Sem i Jafet, synowie Noego. Gdy ich ojciec leżał nagi w namiocie, z pełnym szacunkiem nakryli go (Rdz 9,23), a Chama, który się z niego naśmiewał, spotkało przekleństwo (Rdz 9,25).

Czwartym źródłem świętej wizji rodziny jest fakt zaistnienia w dziejach ludzkości Rodziny Nazaretańskiej[31]. Jan Paweł II pyta w *Tertio millennio adveniente*: „Czyż Bóg nie zechciał wejść w dzieje człowieka właśnie poprzez rodzinę – Rodzinę Nazaretańską?"[32]. Odkupienie świata dokonało się przez rodzinę[33]. Bóg okazał takie zainteresowanie i upodobanie w rodzinie, że nie znalazł dla swojego Syna godniejszego miejsca niż właśnie w rodzinie. Rodzina Maryi, Józefa i Jezusa to wzór każdej ludzkiej rodziny. Bóg wcielił się w ciało kobiety, przeszedł drogę ludzkiego losu przez poczęcie, rozwój pod sercem matki, urodzenie się, opiekę i wychowanie, przez codzienność domu nazaretańskiego. W tejże rodzinie żył 30 lat. Działał, był aktywny tylko przez trzyletni okres swojego życia. Przez tę proporcję czasu podkreślił ważność życia rodzinnego. Jeśli dla Jezusa, Syna Boga, rodzina była miejscem najlepszym na ziemi, gdzież my pójdziemy? Jaką inną wspólnotę możemy uznać za świętą?

Piątym filarem świętej wizji rodziny jest Kana Galilejska[34] i obecność Jezusa na weselu, u początku założenia nowej wspólnoty życia, Jego pierwszy cud jako podarunek dla młodych, a jednocześnie sposób na objawienie chwały Bożej i wzmocnienie wiary uczniów (Por. J 2,11). Kana ukazuje rodzinę jako miejsce uświęcone obecnością Boga i Jego pochyleniem się nad potrzebami tej wspólnoty. Jezus jest przy małżonkach, a gdy natrafiają na trudność – wkracza i działa swoją Boską mocą, ukazując jednocześnie swoją Matkę jako Tę, która widzi zwykłe potrzeby człowieka, troszczy się o niego i otwiera serca uczniów na wiarę w Syna oraz napomina: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie" (J 2,5). Jeśli tak ma się z małżeństwem i z rodziną, to znaczy, że pozostaje jedynie użyczyć Jezusowi i Maryi gościnności we własnym domu.

Wizja rodziny jako świętej

Świętość należy do natury Kościoła jako ziemskiego ciała Chrystusa i jest jedną z jego istotnych cech. Możemy powiedzieć, że przynależy niejako do jego

[30] „Pamiętaj, abyś prawdziwie zasługiwał na tę cześć". „Bądź godny imienia ojca! Bądź godna imienia matki!" – tamże, nr 2, s. 37.

[31] Np. tamże, nr 1, s. 36.

[32] Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente* (1994) [dalej: TMA], nr 28.

[33] Tenże, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie*, nr 1, s. 36n.

[34] Tenże, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* (2002), nr 21.

„DNA”[35]. Jest „«wysoką miarą» zwyczajnego życia chrześcijańskiego”[36]. Bóg „po trzykroć święty” i „źródło wszelkiej świętości” stawia przed człowiekiem stworzonym na Jego obraz i podobieństwo powołanie do świętości („Bądźcie świętymi, bo ja jestem święty”, Kpł, 19,2; „*Bądźcie* więc wy *doskonali*, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”, Mt 5,48; „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie”, 1 Tes 4,3, por. Ef 1,4 i 5,3; Ga 5,22; Rz 6,22). Zachęcając ludzi do świętości („nie lękajcie się być świętymi nowego tysiąclecia”[37]), wskazywał na rodzinę jako środowisko, które wychowuje do świętości, sprzyja dążeniu do niej. Zgodnie ze swoim ulubionym powiedzeniem, które powtórzył w czasie homilii w Starym Sączu: „Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości”, przedstawiał wizję rodziny jako świętej wspólnoty życia i miłości i do takiej nas swoim nauczaniem wychowywał.

Stojący na skraju samozagłady świat współczesny potrzebuje świętych, autentycznych świadków Chrystusa, który jest „świętym Boga” (Mk 1,24). Rodzina oprócz zadań materialnych, psychicznych, wychowawczych ma bardzo ważne zadanie do spełnienia – rodzić świętych. Aby tego dokonać, sama musi być święta, tzn. żyjąca ideałem świętości, wspólnotą, której członkowie dążą do świętości. Bóg oczywiście zna drogi dojścia do serca człowieka i nawet w rodzinie pogańskiej, patologicznej, zdeprawowanej moralnie może wzbudzić świętego mocą swej łaski oraz dzięki współpracy człowieka z nią. Ale rodzina dążąca do świętości zwiększa szanse na wielostronny rozwój dzieci i ich trwanie przy Bogu, stwarza drogi przepływu łaski, ułatwia jej dojście do serc domowników, a współpracując z Bogiem w dziele uświęcenia każdego z członków, rodzina sama się uświęca.

Święty papież niezmordowanie przypominał o obowiązku tworzenia świętych małżeństw i świętych rodzin oraz odwoływał się do przykładów takich małżonków, którzy mogą być światłem dla innych. Kładąc nacisk na świętość małżonków, podkreślał, jak ważne jest stawianie innym za wzór wiernych świeckich, którzy heroicznie realizowali swoje powołanie chrześcijańskie w małżeństwie[38] i rodzinie, stąd w dwudziestą rocznicę opublikowania adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* (1981) wyniósł do chwały ołtarzy małżeństwo Alojzego i Marię Beltrame Quattrocchich (Rzym, 21.10.2001). W przywołanym dokumencie wyraził przekonanie, że „wedle zamysłu Bożego rodzina [...] na mocy swego posłannictwa ma stawać się coraz bardziej tym, czym jest, czyli wspólnotą życia i miłości w dążeniu, które [...] znajdzie swoje ostateczne spełnienie w Królestwie Bożym”[39], a małżonkowie powołani są „do świętości dzięki łasce, która nie wyczerpuje się w samym sprawowaniu sakramentu, ale towarzyszy im przez całe życie”[40].

---

[35] J.S. Martins, Święci i świętość według Jana Pawła II, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THO/25jp/martins_swietosc.html# [dostęp: 25.04.2015].

[36] Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* (2001), nr 31.

[37] Tenże, *Orędzie na XV Światowy Dzień Młodzieży 2000 r.*, OssRomPol 9-10 (1999), s. 18.

[38] TMA 37.

[39] FC 17.

[40] FC 56.

Jan Paweł II zadał w Starym Sączu pytanie, co zrobić, aby dom rodzinny stał się „mieszkaniem ludzi świętych"? Aby rodzina była świętą, jej „więzią", życiodajnym centrum musi być miłość (por. Kol 3,14), która wynika ze zjednoczenia serc i ciał małżonków oraz z ich zjednoczenia z Bogiem. Na tym buduje się wspólnota osób rodziny – *communio personarum*. To doświadczenie komunii i uczestnictwa we wszystkim, co rodziny dotyczy, jest możliwe, jeśli członkowie rodziny szanują w każdym godność osobistą, kierują się „prawem bezinteresowności", są serdecznie otwarci na dialog, prawdziwe spotkania, gotowi do wielkodusznej służby i głębokiej solidarności[41]. Jej członkowie starają się oddziaływać „dobrocią, wiernością nauce Chrystusa, świadectwem codziennego życia, sprawiając duchowy wzrost każdego człowieka?".

O taką życiodajną miłość trzeba wytrwale dbać. Jak? W homilii skierowanej w Szczecinie do rodzin (11.06.1987) Jan Paweł II odwoływał się do Listu św. Pawła do Kolosan: „Obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybaczając sobie wzajemnie, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy!" (Kol 3,12-13). „Sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy" (Kol 3,15), a „wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko [czyńcie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego" (Kol 3,17). Kontynuując nauczanie św. Pawła, zalecał rodzinom, aby „napominali samych siebie", także „przez pieśni pełne ducha, śpiewając Bogu w waszych sercach" (Kol 3,16). W tym apostolskim dziedzictwie Kościoła mamy ponadto napomnienia św. Pawła dotyczące wzajemnych stosunków między mężem i żoną oraz między rodzicami i dziećmi, zawarte tak w Liście do Kolosan (Kol 3,18-21)[42], jak i Efezjan (Ef 5,21-32)[43].

„Rodzina według zamysłu Bożego jest miejscem świętym i uświęcającym", ale żeby tak mogło być, jest „nieodzowna wielka praca nad kształtowaniem duchowości małżeństwa, moralności i życia duchowego małżonków", gdyż małżeństwo i rodzina bazują na zobowiązaniach moralnych do wierności, miłości i uczciwości, których wypełnienie napotyka w obecnych czasach na wiele przeszkód. Realizacja tych zobowiązań „czyni rodzinę wspólnotą godną ludzi, prawdziwą wspólnotą życia i miłości. Arką Przymierza z Bogiem w Chrystusie"[44].

---

[41] FC 43.

[42] „Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi. Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe Panu. Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha".

[43] „Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. Żony niechaj będą poddane swym mężom jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus Głową Kościoła: On, Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie [...] Mężowie powinni miłować swoje żony tak, jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to jest wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła".

[44] Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej dla rodzin*, nr 5, s. 357.

W Liście do rodzin Jan Paweł II napisał (nr 23), a potem w Starym Sączu przypomniał, że poprzez rodzinę toczą się dzieje zbawienia ludzkości: „Rodzina znajduje się pośrodku tego wielkiego zmagania pomiędzy dobrem a złem, między życiem a śmiercią, między miłością a wszystkim, co jest jej przeciwieństwem. Rodzinom powierzone jest zadanie walki przede wszystkim o to, ażeby wyzwolić siły dobra, aby rodzina była «Bogiem silna»". „Rodzina Bogiem silna" to jest zarazem rodzina jako siła człowieka: rodzina szlachetnych ludzi. Rodzina ludzi wzajemnie obdarzających się miłością i zaufaniem. Rodzina „szczęśliwa" i uszczęśliwiająca. Arka Przymierza[45]. Zbudowanie rodzin, które jak arki będą zdolne odeprzeć nawałnice zagrażające rodzinie z zewnątrz, jest możliwe, gdy rodzina stanie się Kościołem w miniaturze, Kościołem domowym, „szczególnym odbiciem rzeczywistości Kościoła w ludzkim przeżywaniu miłości i wspólnego życia"[46] oraz odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Dlatego potrzeba wychowywać młode pokolenie do świętości, kształtować od dzieciństwa pragnienie świętości i dawania świadectwa, potrzebę odwagi, aby nie stawiać pod korcem światła swej wiary, ale żyjąc zgodnie z Ewangelią, kształtować nie tylko swoje prywatne życie, ale wpływać na kształt całych społeczności. Potrzeba też na nowo zachwycić człowieka człowiekiem, odkryć tajemnicę życia"[47], dostrzec jego bezwzględną godność i wartość, odnaleźć głęboki sens życia – własnego oraz sens przekazywania życia i współpracy w tym dziele z Bogiem.

Chodzi tu o odpowiedzialne rodzicielstwo, tzn. odpowiedzialne za miłość, i godne osoby ludzkiej powoływanie dzieci na świat, a więc takie, które uwzględnia racje rozumowe, ale kieruje się również wielkodusznością. To wymaga rozpalenia charyzmatu małżeńskiego i rodzicielskiego, jakim zostali obdarzeni nowożeńcy w sakramencie małżeństwa, dzięki któremu będą przyjmować dzieci jako dar Boga: „Dar to trudny niekiedy do przyjęcia, ale zawsze dar bezcenny" [48]. Dziecko poczęte „ma prawo do tego, aby rodzice nie skąpili mu daru z samych siebie, choćby wymagało to od nich szczególnego poświęcenia" [49]. Dziecko – nawet „nieoczekiwane" – nigdy nie jest intruzem, agresorem, niepotrzebnym, kosztownym ciężarem. Jeśli by tak było, to znaczy, że świat zamienia się w koszmar, „że zupełnie zapomniana została wielka godność człowieka, jego prawdziwe powołanie i jego ostateczne przeznaczenie"[50]. Taka rodzina przestaje być wspólnotą życia i miłości, staje się „pustynią dusz, przypadkowym zejściem się dróg, które potem rozbiegają się w różne strony, hotelem lub biwakiem, gdzie

[45] Tamże, nr 8.

[46] Jan Paweł II, *Homilia podczas nabożeństwa ekumenicznego w Columbii*, s. 27.

[47] K. Skubisz, *Praktyka nowej kultury życia na przykładzie World Youth Alliance*, w: *O nową kulturę życia. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Jana Pawła II KUL i Centrum Duszpasterstwa Młodzieży w Lublinie 25 marca AD 2004*, Lublin 2004, s. 54.

[48] Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie*, nr 7, s. 37n.

[49] Tamże.

[50] Tamże.

można zjeść kawałek chleba i odpocząć, by później rozejść się, każdy zdany na los własny”[51].

Autentyczna miłość między małżonkami, dzięki której składają siebie wzajemnie w darze, będąca podstawą prawdziwej miłości rodzicielskiej oraz właściwych postaw rodzicielskich, musi mieć oparcie w Bogu. Wtedy możliwe będzie utrwalanie, uszlachetnianie i pogłębianie miłości małżeńskiej i rodzicielskiej, która jeśli ma być wychowująca, musi być wymagająca. Wychowanie młodego pokolenia do prawdziwej miłości (a więc też do świętości) jest możliwe, jeśli rodzice będą żyć w miłości i wiele od siebie wymagać, gdyż tylko ten, kto miłuje i wymaga od siebie, może od innych wymagać i ukształtować w nim zdolność do miłości[52].

Rodzina dążąca do świętości, co jest obowiązkiem każdej rodziny chrześcijańskiej, spełnia to, co jest zgodne z wolą Bożą, wychowuje dzieci zdolne do miłości, odpowiedzialności i służby, utrzymuje silne więzy osobowe, promieniując swoim ciepłem na innych, jest otwarta na potrzeby otoczenia, pielęgnuje wartości moralne i duchowe, trwa na modlitwie, żyje Eucharystią i uczestniczy w życiu Kościoła. Dom rodzinny ma być szczególnym miejscem przekazywania żywej wiary, podmiotem i przedmiotem nowej ewangelizacji, szkołą życia chrześcijańskiego i cnót społecznych, etosu pracy i odpoczynku, środowiskiem przygotowania do wspaniałomyślnego rodzicielstwa[53].

Zadaniem rodziców jako wychowawców dziecka jest wychowanie dojrzałego człowieka, o integralnej osobowości; wybór odpowiedniej szkoły i zajęć pozalekcyjnych; wprowadzenie dziecka w poznanie prawd wiary, w życie modlitwy i w życie sakramentalne; wychowanie moralne i do odpowiedzialności za dobro wspólne; wychowanie do miłości i do służby drugiemu człowiekowi oraz wspólnocie; wprowadzenie w życie różnych wspólnot, w tym religijnej; odkrywanie życiowego i chrześcijańskiego powołania[54]. Istnieje nagląca potrzeba takich rodzin, które by jak zaczyn, co zakwasza całe ciasto (Mt 13,33), przemieniały od wewnątrz i odnawiały ludzkość.

Zakończenie

Na zakończenie można przytoczyć życzenie Jana Pawła II skierowane do mieszkańców Turynu, aby rodzina była „kuźnią cnót, szkołą mądrości i cierpliwości, pierwszym sanktuarium, gdzie się człowiek uczy kochać Boga, poznawać Chrystusa; mocną obroną przed hedonizmem i indywidualizmem; ciepłą, życzliwie otwartą dla drugich”[55]. I jeszcze jedno życzenie, tym razem wypowiedziane

[51] Jan Paweł II, *Przemówienie do mieszkańców Turynu na Piazza Vittorio* (Turyn, 13.04.1980), nr 6, OssRomPol 1,4 (1980), s. 23.

[52] Tenże, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie*, nr 7, s. 37n.

[53] S. Ropniak, *Etos rodziny katolickiej*, w: *Godność człowieka i rodziny*, red. W. Nowak, M. Tunkiewicz, Olsztyn 2007, s. 79-93.

[54] S. Dziekoński, *Chrześcijańskie wychowanie dziecka podstawową funkcją rodziny*, „Studia nad Rodziną” 1 (2000), s. 77-90.

[55] Jan Paweł II, *Przemówienie do mieszkańców Turynu na Piazza Vittorio*, nr 6, s. 23.

z wielką mocą i uczuciowym zaangażowaniem na lotnisku w Kielcach: „Niech się odrodzi w Bogu ludzkie ojcostwo i polska rodzina, i ludzkie macierzyństwo, niech się odrodzi rodzina, szczególne miejsce Przymierza Boga z ludźmi. Imię jego: Kościół domowy”[56]. Takie rodziny są koniecznością dziejową, gdyż „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”[57].

„Święci pragną świętości”, dlatego święty Jan Paweł II życzenia kierowane do rodaków często formułował w postaci prośby, jak ta: „niech polska rodzina dochowa wiary Chrystusowi! Trwajcie mocno przy Chrystusie, aby On trwał w was! Nie pozwólcie, aby w waszych sercach, w sercach ojców i matek, synów i córek zagasło światło Jego świętości. Niech blask tego światła kształtuje przyszłe pokolenia świętych, na chwałę imienia Bożego! *Tertio millennio adveniente*. Bracia i siostry, nie lękajcie się chcieć świętości! Nie lękajcie się być świętymi! Uczyńcie kończący się wiek i nowe tysiąclecie erą ludzi świętych!”[58].

Całe nauczanie Jana Pawła II o rodzinie, a zwłaszcza takie wezwania, skłaniają do ciągłej refleksji i wzbudzają pozytywne emocje u odbiorców, jednak pojawia się pytanie – czy jesteśmy w stanie przejąć się pięknem i mocą dziedzictwa tej nauki, wprowadzając ją w czyn? „Przestańcie mi klaskać, zacznijcie mnie słuchać” – tymi słowami Jan Paweł II stonował aplauz wiernych, przerywając głoszenie homilii w Kielcach w 1991 roku. Wobec zalewu publikacji, konferencji i różnych wypowiedzi na temat nauczania Jana Pawła II, w tym na temat rodziny, można by na koniec sparafrazować to jego wezwanie i przynaglić każdego z nas – zacznijcie mnie słuchać, zacznijcie dawać świadectwo.

Bibliografia

Dyczewski L., *Kultura w całościowym planie rozwoju*, Warszawa 2011.

Dziekoński S., *Chrześcijańskie wychowanie dziecka podstawową funkcją rodziny*, „Studia nad Rodziną” 1 (2000), s. 77-90.

Dzięga A., *Karta Praw Rodziny – aktualność przesłania*, http://www.pedkat.pl/index.php/309-karta-praw-rodziny-aktualnosc-przeslania [dostęp: 25.04.2015].

http://wns.upjp2.edu.pl/index.php/tekstowa/1072/ [dostęp: 23.04.2015].

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (1981).

Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (1995).

Jan Paweł II, *Homilia podczas nabożeństwa ekumenicznego w Columbii* (Płd. Karolina, 11.09.1987), OssRomPol 8,9-10 (1987), s. 27n.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. i kanonizacji bł. Kingi* (Stary Sącz, 16.06.1999), OssRomPol 20,8 (1999), s. 107-109.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej dla rodzin* (Szczecin, 11.06.1987), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 9, Kraków 2008, s. 355-360.

[56] Tenże, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie*, nr 8, s. 38.

[57] FC 86.

[58] Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. i kanonizacji bł. Kingi (Stary Sącz, 16.06.1999)*, OssRomPol 20,8 (1999), s. 108.

Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie* (Kielce, 3.06.1991), OssRomPol, nr specj. (1991), s. 36-38.
Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* (2001).
Jan Paweł II, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* (2002).
Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente* (1994).
Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* (1994).
Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, http://www.centrumjp2.pl/wikijp2/index.php?title=Mężczyzną_i_niewiastą_stworzył_ich [dostęp: 26.04.2015].
Jan Paweł II, *Orędzie na XV Światowy Dzień Młodzieży 2000 r.*, OssRomPol 9-10 (1999), s. 18.
Jan Paweł II, *Przemówienie do liderów światowej Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego* (21.02.2000), OssRomPol 22,4 (2000), s. 42.
Jan Paweł II, *Przemówienie do mieszkańców Turynu na Piazza Vittorio* (Turyn, 13.04.1980), OssRomPol 1,4 (1980), s. 22n.
Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji 180. rocznicy urodzin Cypriana Norwida podczas audiencji dla Polaków* (Watykan, 02.07.2001), OssRomPol 22,9 (2001), s. 54-56.
Karta Praw Rodziny (1983).
Kornas-Biela D., *Poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu. Rodzina szansą III tysiąclecia*, w: *Polska rodzina na progu Trzeciego Tysiąclecia*, red. R. Ryszka, Lublin 2000, s. 47-60.
Martins J.S., Święci i świętość według Jana Pawła II, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THO/25jp/martins_swietosc.html# [dostęp: 25.04.2015].
Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina a ludzka prokreacja* (2006).
Papieska Rada ds. Rodziny, *Al servizio della vita* (1992).
Papieska Rada ds. Rodziny, *Dalla disperazione alla speranza* (1992).
Papieska Rada ds. Rodziny, *Etyczny i pastoralny wymiar przemian demograficznych* (1994).
Papieska Rada ds. Rodziny, *Famiglia e diritti umani* (1999).
Papieska Rada ds. Rodziny, *Famiglia e tossicodipendenza* (1992).
Papieska Rada ds. Rodziny, *Famiglia, matrimonio e „unione di fatto"* (2000).
Papieska Rada ds. Rodziny, *La Chiesa e l'anno internazionale della Famiglia* (1993).
Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie* (1995).
Papieska Rada ds. Rodziny, *Prawa rodziny na progu trzeciego tysiąclecia* (1993).
Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (1996).
Papieska Rada ds. Rodziny, *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych, dotyczących życia małżeńskiego* (1997).
Ropniak S., *Etos rodziny katolickiej*, w: *Godność człowieka i rodziny*, red. W. Nowak, M. Tunkiewicz, Olsztyn 2007, s. 79-93.
Skubisz K., *Praktyka nowej kultury życia na przykładzie World Youth Alliance*, w: *O nową kulturę życia. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Jana Pawła II KUL i Centrum Duszpasterstwa Młodzieży w Lublinie 25 marca AD 2004*, Lublin 2004.
Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (1965).
Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (1964).

Sorkowicz A., *Polska rodzina i wychowanie w świetle nauczania Jana Pawła II*, Katowice 2014.
Wojtyła K., *O znaczeniu miłości oblubieńczej. (Na marginesie dyskusji*), „Roczniki Filozoficzne KUL" 22,2 (1974), s. 162-174.
Wojtyła K., *Propedeutyka sakramentu małżeństwa*, w: *Rola kobiety w Kościele*, red. J. Szymański, Lublin 1958, s. 87-92.
Wojtyła K., *Rodzicielstwo a „communio personarum"*, „Ateneum Kapłańskie" 84,67 (1975), s. 17-31.
Wojtyła K., *Rodzina jako „communio personarum"*, „Ateneum Kapłańskie" 83,66 (1974), s. 347-361.
Wojtyła K., *Rozważania pastoralne o rodzinie*, „Roczniki Nauk Społecznych KUL" 3 (1975), s. 59-76.

Słowa kluczowe: rodzina, Jan Paweł II, świętość, miłość
Keywords: family, John Paul II, sanctity, love